

Procesy globalizacji w dziejach ludzkości

Wprowadzenie

W badaniach całych dziejów ludzkości, czyli od początków wyodrębnienia się ludzi ze świata zwierzęcego, problem globalizacji może być sensownie rozpatrywany jedynie jako przeciwieństwo regionalizmu. W takim ujęciu globalizacja okazuje się paradoksalnie cechą charakterystyczną dla rodzaju ludzkiego, ponieważ wszystkie inne gatunki naczelnych są regionalne, silnie powiązane z lokalnym środowiskiem. Izolowane populacje goryli, szympanсів i bonobo bardzo źle radzą sobie nawet z niewielkimi zmianami swojego otoczenia. Z kolei populacje ludzkie od najdawniejszych czasów wykazują znaczną odporność na zaburzenia środowiska zewnętrznego, a także łatwość przemieszczania się w różnych strefach ekologicznych i klimatycznych (Lewin, 2002).

Bardzo wczesne kultury ludzkie początkowo były dość jednolite, ale później zaczęły się różnicować, wykazując jednakże wciąż znaczne podobieństwo technologiczne w Afryce, Azji i Europie. W tych czasach widoczne jest również zróżnicowanie morfologiczne populacji ludzkich, zwłaszcza w okresie występowania *Homo erectus*, *Homo neanderthalensis* oraz wczesnego *Homo sapiens* (Kozłowski, 2006). Niezależnie od przyjmowanych koncepcji antropogenezy społeczności zbieracko-łowieckie wykazują pewne cechy wspólne, które możemy określić jako globalne oraz odmienności regionalne, rosnące wraz z rozwojem wyposażenia technologicznego, umożliwiającego lepszą eksploatację zróżnicowanych regionalnie środowisk. Wbrew wielu koncepcjom społeczności zbieracko-łowieckie są o wiele bardziej ruchliwe niż późniejsze wspólnoty rolniczo-hodowlane. Łowcy zwykle pokonują spore odległości w ciągu roku, a trasy ich wędrówek sięgają nawet 2 tys. km. Zasiedlenie Starego Świata, poza strefami zupełnie niegościnnymi, jak pustynie, nastąpiło do około 500 tys. lat temu.

Paleolit dolny (2,6–0,3 mln lat temu)

Początki ludzkości sięgają około 2,6 mln lat temu. Najstarsze populacje rodzaju ludzkiego pojawiły się w środkowo-wschodniej Afryce. Przez pierwszy milion lat wyposażenie najwcześniejszych przedstawicieli rodzaju *Homo* stanowiły narzędzia rdzeniowe i odłupkowe, określane jako tradycja otczakowa lub olduwajska (od wąwozu Olduvai w Tanzanii i Kenii).

Przedstawiciele tej tradycji w ciągu kilkuset tysięcy lat zasiedlili wiele części Afryki i około 1,8 mln lat temu pierwsi ludzie pojawili się w Dmanisi (Gruzja), na pograniczu Azji i Europy, daleko od znanej obecnie kolebki w środkowowschodniej Afryce. Do niedawna wydawało się, że na tym etapie rozwoju wyjście poza Afrykę i strefę klimatu ciepłego było niemożliwe. Znaleźiska z Dmanisi dowodzą jednak, że nawet najprostsze wyposażenie techniczne wystarczyło wczesnym społecznościom do kolonizacji tak rozległych obszarów Afryki i południowej Azji. Prawdopodobnie najwcześniejsze drogi migracji wiodły ze Wschodniej Afryki przez obecny Jemen i Arabię Saudyjską, najpierw na północ — w rejon Kaukazu, oraz na wschód do Indonezji i Chin (Haywood, i inni, 1998). Populacje, które dokonały tej pionierskiej kolonizacji, zaliczane są do gatunku *Homo ergaster* (Lewin, 2002; Kozłowski 2006). Poza Afryką stanowiska z tradycją otoczkową znane są z Kaukazu (1,8 mln lat temu), Jawy i Sumatry (1,5 mln lat temu) oraz Hiszpanii, pd. Francji i Włoch (ok. 1 mln lat temu).

Od około 1,6 mln lat temu pojawia się we wschodniej Afryce nowa technologia narzędzi pięściakowych, zwana też tradycją aszelską (od Saint Acheul w pn. Francji). Wkrótce ta technologia staje się dominującą w Afryce, południowej Azji (do wsch. Indii) oraz południowej i zachodniej Europie (aż do pd. Anglii), zgodnie z tzw. linią Moviusa. W tym czasie upowszechnia się również udomowienie i stosowania ognia (Westbroek, i inni, 1993). Ulepszone technologie pozwalają ówczesnym społecznościom opanowanie strefy umiarkowanej i czynią łowiectwo bardziej efektywnym. Jednocześnie około 1 mln lat temu pojawia się nowa technologia, zwana mikrolityczną, która pozwoliła zasiedlić lesistą strefę północną Eurazji, od Niemiec na zachodzie po północne Chiny. Około 500 tys. lat temu pojawiły się narzędzia drewniane i złożone z kilku surowców (oszczepy i drewniane oprawy z Schöningen, Niemcy) (Burdukiewicz, 2003).

W młodszej części paleolitu dolnego populacje ludzkie ulegają zróżnicowaniu. Rodzaj *Homo* reprezentowany był wówczas przez *H. ergaster* (Afryka), *H. erectus* (Azja) oraz *H. heidelbergensis* (Europa). Wśród paleoantropologów trwa spór, jak duże różnice populacyjne wówczas powstały. Jednak większość badaczy sądzi, że były one bardziej zbliżone do obecnych odmienności rasowych niż do gatunkowych. W tym okresie zarysowały się więc wyraźne różnice regionalne w populacjach ludzkich, które wskazują na rosnące znaczenie adaptacji lokalnych, które nie przekreślały jednakże globalnego charakteru rodzaju *Homo* (Lewin, 2002; Kozłowski 2006). Archeolodzy w zróżnicowaniu kulturowym z tego okresu dostrzegają wiele lokalnych jednostek taksonomicznych, których jest znacznie więcej niż wymienionych wyżej populacji biologicznych. Trwają spory o to, w jakim stopniu mamy w tym okresie do czynienia z trwałością tradycji kulturowych, a w jakim podobieństwa

wynikają z konwergencji wynikającej ze zbliżonych uwarunkowań ekologicznych i zasobów surowcowych.

Około 1 mln lat temu pojawiają się wyraźne elementy kultury symbolicznej, które nie mają charakteru praktycznego, np. stosowanie barwników. W Sima de Los Huesos (pn. Hiszpania) ostatnio stwierdzono obecność obrządku pogrzebowego sprzed ok. 450 tys. lat (Bermúdez de Castro, i inni, 2002). W Bilzingsleben (pd-wsch. Niemcy) na ok. 350 tys. lat temu pojawiły się elementy znakowe, w tym oznaczenia miesiąca lunarnego. Świadczy to o powstaniu szerokiego spektrum zjawisk kulturowych, wraz ze świadomością i wierzeniami religijnymi (Burdukiewicz, 2003, 219).

Możliwych przyczyn przyspieszenia wędrówek i dość szybkiej kolonizacji różnych części Starego Świata poszukiwano we wzroście demograficznym ówczesnych populacji, wynikającym z efektywności wprowadzonych wynalazków technologicznych. Zdaniem O. Bar-Yosefa i A. Belfer-Cohen (2000) bardziej prozaiczną przyczyną wczesnych migracji mogły być choroby powodowane przez pasożyty i wirusy.

Paleolit środkowy (300–35 tys. lat temu)

W paleolicie środkowym zjawiska regionalne zaczynają dominować w rozwoju kulturowym ludzkości, aczkolwiek wiele cech technologicznych ma charakter globalny. Pojawiają się nowe techniki odłupkowe, a mianowicie mustierska (rdzenia krążkowatego) oraz lewaluaska (nadanie pożądanego kształtu rdzeniom przed eksploatacją), które stały się podstawą do wyodrębnienia paleolitu środkowego. Wzrasta poziom standaryzacji artefaktów i powtarzalności ich kształtów (Lewin, 2002, 321). Jednak techniki te znane są przede wszystkim z Afryki, Europy i południowo-zachodniej Azji. Wschodnia Azja rozwijała własne tradycje kulturowe. Podobnie zarysowują się wyraźne cechy regionalne w antropogenezie. Około 300 tys. lat temu w Europie i w zachodniej Azji rozwinęły się populacje lokalne gatunku lub podgatunku *H. neanderthalensis*, które były przystosowane do życia w chłodnym klimacie.

Jednym z najbardziej dyskutowanych obecnie zjawisk w dziejach ludzkości jest pojawienie się gatunku *Homo sapiens*, do którego zaliczamy wszystkich ludzi współczesnych. Proces ten rozpoczął się około 200 tys. lat temu, jako lokalne zjawisko afrykańskie, by nasilić się około 40–30 tys. lat temu. Proces pojawienia się i zasiedlania kuli ziemskiej przez *H. sapiens* jest jednym z najbardziej fascynujących zjawisk globalizacyjnych. Trwa spór, w jakim stopniu dominowały wówczas zjawiska regionalne i lokalny izolacjonizm. Zwolennicy multiregionalnej koncepcji antropogenezy twierdzą, że pomimo lokalnego rozwoju

dochodziło do kontaktów interregionalnych, które podtrzymywały jedność gatunkową i kulturową ludzi. Przeciwnicy, opowiadający się za koncepcją „jednego początku” lub „Ewy mitochondrialnej”, twierdzą, że wszystkie populacje lokalne poza częścią Afryki wymarły bezpotomnie. Natomiast przodkami obecnie żyjących ludzi są populacje *Homo sapiens*, które ponownie zasiedliły cały świat (Kozłowski, 2006).

Przetrwanie w strefie umiarkowanej i chłodnej umożliwiło udomowienie ognia oraz wprowadzenie ubiorów. Społeczności zbieracko-łowieckie charakteryzują się odmienną organizacją społeczną, określaną jako „grupowa” (band societies). Grupy, w których podstawą zdobywania pożywienia jest zbieractwo i łowiectwo składają się z rodzin prostych lub rozszerzonych, luźno powiązanych ze sobą, tworzących tzw. grupy maksymalne, liczące do kilkuset osób, ale bez formalnego przywództwa, o większej roli starszych i szamanów. Pod koniec środkowego paleolitu prawie cały Stary Świat został zasiedlony, a południowoazjatyccy zbieracze i łowcy dotarli około 60 tys. lat temu do Australii (Haywood, i inni, 1998). W kulturze symbolicznej obserwujemy wiele wynalazków zaznaczających indywidualność ludzi oraz powszechne stosowanie obrządku pogrzebowego, zarówno w populacjach neandertalskich, jak i *Homo sapiens*.

Paleolit górny i schyłkowy (35–10 tys. lat temu)

W tym okresie następuje znacznie szybszy rozwój lokalnych kultur ludzkich. Nowe wynalazki doprowadziły do upowszechnienia bardziej efektywnej wiórowej techniki obróbki kamienia i masowego używania surowców organicznych, w tym narzędzi wykonanych z połączenia kilku surowców. Standaryzacja produkcji narzędzi osiąga wysoki poziom, a wiele z nich zyskuje elementy indywidualne w postaci zdobień, itp. Wzrasta znacznie zasięg dystrybucji i doboru odpowiednich surowców, które transportowano nawet na odległość kilkuset kilometrów. Dzięki ulepszonemu wyposażeniu ludzie zasiedlili praktycznie wszystkie strefy klimatyczne, w tym północno-wschodnią Azję oraz obie Ameryki, najpóźniej około 20 tys. lat temu.

W tym okresie wyraźniejsze stają się różnice regionalne. Jednak wszystkie społeczności wykazują wiele podobieństw, pomijając różnice wynikające z odmienności eksploatowanego środowiska. Wspecjalizowane techniki łowieckie i zbierackie doprowadziły do okresowego gromadzenia większych zapasów żywności, a nawet półosiadłego trybu życia (Binford, 2001). Dzięki temu powstały wspaniałe sanktuaria paleolityczne z wysublimowaną sztuką naskalną, która budzi nasz podziw również dzisiaj. Stanowiska otwarte z kolei zyskały skomplikowane struktury osadnicze oraz liczne przejawy sztuki figuralnej (figurki ludzi i zwierząt) oraz płytki

kamienne i kościane z rysunkami. Zarówno techniki wykonania, jak i wzorce figurek kobiet, określane jako Wenus paleolityczne, występują w wielu lokalnych kulturach. Można to interpretować jako szeroko upowszechnione wzorce kulturowe, które dałoby się porównać ze współczesnymi zjawiskami globalizacji.

W niektórych środowiskach, zwłaszcza stepowych i tundrowych, w których żyły zwierzęta odbywające długodystansowe wędrówki, unifikacja kulturowa obejmowała duże obszary, liczące setki tysięcy kilometrów kwadratowych (np. strefy wyżynne i niżowe Europy). Grupy zbieracko-łowieckie pokonywały rocznie zapewne tysiące kilometrów, co widoczne jest w zasięgu wymiany rzadszych surowców kamiennych, jak np. obsydian, radiolaryt lub niektóre rodzaje innych skał krzemionkowych (Gamble, 1999).

Jednocześnie w paleolicie górnym Europy obserwujemy trwającą wiele tysięcy lat koegzystencję miejscowych grup neandertalskich i grup *Homo sapiens*, uważanych zwykle za przybyszy z zewnątrz. Pomimo różnic morfologicznych obserwujemy tutaj duże podobieństwo w wyposażeniu technologicznym i kulturowym, chociaż nadal trwają spory, czy neandertalczyki po prostu zasymilowali się z przybyłymi grupami *Homo sapiens*, czy też zupełnie wyginęli. Niektóre cechy wyglądu, na przykład rude włosy i piegi u ludzi białych, uważane są za genetyczne dziedzictwo neandertalczyków (Frost, 2006).

Upowszechnienie się elementów górnopaleolitycznych nastąpiło dość szybko w Afryce, Azji i Europie, w prawie jednakowym czasie, co może świadczyć o wyprzedzeniu przez innowacje technologiczne i wydarzenia kulturowe zjawisk demograficznych. Jeśli tak właśnie przebiegały procesy kulturowe, wówczas procesy globalne możemy uznać za jedną z ogólnych właściwości kultury ludzkiej. Społeczności zbieracko-łowieckie w porównaniu z innymi przejawiają wiele cech wspólnych. W ich przypadku cechy regionalne wyraźnie łączą się z cechami globalnymi. Konieczność częstego przemieszczania się powodowała równowagę obu elementów. Łowcy i zbieracze rozwijali umiejętności optymalnej eksploatacji lokalnych środowisk, a musieli zachować zarówno umiejętności przetrwania w innych środowiskach, do których trafiali zarówno w wyniku wędrówek, jak i częstych zmian klimatycznych i ekologicznych.

Po maksimum ostatniego zlodowacenia w niektórych częściach Bliskiego i Dalekiego Wschodu warunki środowiskowe oraz lokalna roślinność (zboża i ryż) oraz łatwe do oswojenia zwierzęta (psy, owce i kozy) przyczyniły się do znacznego przyrostu demograficznego i dłuższego trwania półosiadłego trybu życia. Z czasem w niektórych regionach świata, zwłaszcza w północno-wschodniej Afryce i na Bliskim i Dalekim

Wschodzie, regionalnie obserwujemy początki gospodarki wytwórczej, które mogą sięgać ok. 15 tys. lat temu.

Wówczas następuje poważniejsze zróżnicowanie na świecie, które pojawiło się wraz z przejściem części społeczeństw do rolnictwa i hodowli. Organizacja społeczna ulega większej formalizacji w postaci plemion związanych z określonym terytorium. Od tego czasu rozpoczyna się rozwój społeczności o rosnącym zróżnicowaniu lokalnym, zarówno pod względem technologicznym, jak również społecznym i kulturowym. Lokalność i izolacja kulturowa charakteryzują społeczności rolnicze, prowadzące osiadły tryb życia. Z kolei społeczności pasterskie były w większości nomadyczne oraz wędrowały na znaczne odległości w poszukiwaniu pastwisk i zasobów surowcowych. Natomiast inne społeczności, zamieszkujące pozostałe części świata, pozostały przy gospodarce zbieracko-łowieckiej.

Powstanie społeczności zhierarchizowanych u schyłku epoki kamienia i na początku epok metali doprowadziło najpierw do rozwoju społeczności wodzowskich, a wkrótce do powstania wczesnych organizacji państwowych o silnych cechach regionalnych. Narodziły się wówczas wojny oraz przemoc charakterystyczna dla organizacji państwowych oraz próby dominacji nad innymi. Współczesny spór o globalizację zwykle toczy się między zwolennikami regionalizmów oraz uniwersalizmu ekonomicznego i kulturowego.

Zakończenie

W rozwoju ludzkości możemy dostrzec przeplatanie się procesów unifikujących — globalnych oraz różnicujących — regionalnych. Paradoksalnie prawie całe dzieje ludzkości miały charakter globalny, a zaledwie niewielki procent naszych dziejów w ostatnich 10 tys. lat został zdominowany przez procesy regionalne. Początkowo luźne i płynne struktury społeczności grupowych ulegały lokalnie hierarchizacji i dominacji jednostek oraz całych warstw społecznych. Dopiero w czasach historycznych w wyniku konieczności rozwoju handlu i zdobywania surowców nastąpił powrót do globalizacji zjawisk ekonomicznych i kulturowych.

Globalizacja wbrew dość powszechnej tendencji nie może być analizowana jako wyłącznie zjawisko współczesnego świata świadczące o upowszechnianiu się kultury masowej oraz homogenizacji ekonomicznej i społecznej (Kalifski, 2004; Kowalik, 2004.). Tendencje uniwersalne i regionalne widoczne są bowiem od początku rozwoju ludzkości. Globalność zjawisk ekonomicznych, społecznych i kulturowych dominowała praktycznie przez cały okres funkcjonowania gospodarki zbieracko-łowieckiej, czyli przez blisko 2,6 mln lat. Tendencje lokalne pojawiły się dopiero wraz z upowszechnieniem się gospodarki

wytwórczej oraz zróżnicowaniem rozwoju ekonomicznego i społecznego w różnych częściach świata kilkanaście tysięcy lat temu.

Najsilniejszy regionalizm ekonomiczny i kulturowy rozwinął się wraz z powstaniem struktur państwowych na Bliskim Wschodzie, w północnych Indiach, we wschodnich Chinach, a także w środkowej i południowej Ameryce. Z czasem organizacje państwowe stały się dominującym zjawiskiem na kuli ziemskiej. Nierówność rozwoju technologicznego zaowocowała dominacją rasy białej, a następnie państw euro-atlantycznych. Dominacja ta doprowadziła do nowych, o wiele silniejszych w oddziaływaniu współczesnych procesów globalizacyjnych. Zwykle w dzisiejszych publikacjach tylko te ostatnie zjawiska analizowane są jako procesy globalizacyjne.

Literatura:

- Bar-Yosef, Ofer; Belfer-Cohen, Anna; 2000, Early Human Dispersals: The Unexplored Constraint of African Diseases; w: *Études et Recherches Archéologiques de l'Université de Liège*, t. 92, ss. 79–86
- Bermúdez de Castro, José María; Martínón-Torres, María; Sarmient, Susana; Muela, Ana; 2002, Paleodemography of the Atapuerca–Sima de los Huesos Hominin Sample: A Revision and New Approaches to the Paleodemography of the European Middle Pleistocene Population; w: *Journal of Anthropological Research*, vol. 60, ss. 5–26
- Binford, Lewis Roberts; 2001, *Constructing Frames of Reference. An Analytical Method for Archaeological Theory Building Using Hunter-Gatherer and Environmental Data Sets*, Berkeley — Los Angeles — London: University of California Press
- Burdukiewicz, Jan Michał; 2003, *Technokompleks mikrolityczny w paleolicie dolnym środkowej Europy*, Wrocław: Uniwersytet Wrocławski, Instytut Archeologii
- Frost, Peter; 2006, European hair and eye color — A case of frequency-dependent sexual selection? w: *Evolution and Human Behavior*, vol. 27, ss. 85–103
- Gamble, Clive; 1999, *The Palaeolithic societies of Europe*, Cambridge: Cambridge University Press
- Haywood, John; Catchpole, Brian; Hall, Simon; Barrat, Edward; 1998, *Atlas dziejów świata*, Warszawa — Wrocław: Polskie Przedsiębiorstwo Wydawnictw Kartograficznych
- Kalifski, Janusz; 2004, Globalizacja w perspektywie historycznej; w: Elżbieta Czerny (red.), *Globalizacja od A do Z*, Warszawa: Narodowy Bank Polski, ss. 9–34

- Kowalik, Tadeusz; 2004, Globalizacja na rozdrożu; w: Elżbieta Czerny (red.), Globalizacja od A do Z, Warszawa: Narodowy Bank Polski, ss. 75–99
- Kozłowski, Janusz Krzysztof; 2006, Early Human Migrations: Incipient Stages of Old World Peopling; w: Diogenes, vol. 211, ss. 9–22
- Lewin, Roger; 2002, Wprowadzenie do ewolucji człowieka, przeł. Andrzej Jacek Tomaszewski, Warszawa: Prószyński i Ska
- Westbroek, Peter; Collins, Matthew J.; Jansen, J. H. Fred; Talbot, Lee M.; 1993, World Archaeology and Global Change: Did Our Ancestors Ignite the Ice Age?; w: World Archaeology, vol. 25, ss. 122–133